

Sygn. akt I C 1296/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018r w Gdyni

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 26 394,85 zł. (dwadzieścia sześć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 25 656,85 zł. od dnia 31.04.2014r do dnia zapłaty

- od kwoty 738 zł. od dnia 23.05.2014r do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4761 zł. (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1204,26 zł. (jeden tysiąc dwieście cztery złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłych.

Sygn. akt I C 1296/14

UZASADNIENIE

Powódka J. G. wniosła pozew przeciwko pozwanej Towarzystwu (...) S.A. z siedziba w W. domagając się zapłaty kwot: 25.892,85 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód marki R. (...) o nr rej. (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty, 984 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania wyceny wartości pojazdu oraz wykonania opinii w postępowaniu przedsądowym wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2014 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 27 marca 2012 roku przedmiotowy samochód został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym z winy kierowcy ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w firmie pozwanego. Wskazała, że pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wobec kwestionowania przez niego okoliczności wypadku. Powódka zwróciła się do rzeczoznawcy motoryzacyjnego. Następnie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 25.892,85 zł zgodnie ze sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego kalkulacją naprawy oraz do

zapłaty kwoty 984 zł tytułem kosztów pełnomocnika (za sporządzenie opinii oraz kosztorysu) wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę.

(pozew – k. 3-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za zdarzenie, twierdząc, że postępowanie wyjaśniające wykazało, iż pojazd powódki uległ uszkodzeniu w innych okolicznościach niż wskazywane przez powódkę.

Odnosnie wysokości powstałej szkody pozwany podniósł, że pojazd powódki przed przedmiotowym wypadkiem brał udział w innych kolizjach. Zasadność roszczenia o odszkodowanie za powstałą szkodę pozwany uzależnił od faktu rzeczywistej naprawy pojazdu, na co nie ma dowodu w postaci np. rachunku czy faktury. Zdaniem pozwanego części zamienne typu (...) nie różnią się niczym z częściami typu O poza sygnowaniem części logiem producenta lub nie.

Pozwany za niezasadne uznał również roszczenie o zwrot kosztów pomocy przedsądowej, ponieważ powódka nie wykazała, aby były one uzasadnione i konieczne.

(odpowiedź na pozew – k. 41-47)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2012 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w G. uszkodzeniu uległ pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki J. G.. Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie zachował szczególnej ostrożności (wymaganej podczas zbliżania się pojazdem do skrzyżowania dróg), a w rezultacie nie dostosował się do dyspozycji znaku drogowego „A-7” (ustęp pierwszeństwa przejazdu) i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem R. (...), co spowodowało, że pojazd ten uderzył przodem w bok prawidłowo poruszającego się pojazdu powódki.

(dowód: oświadczenia – k. 7-8, k. 9, zeznania świadka D. G. – k. 153 oraz powódki J. G. – k. 208v.-209, płyta CD – k. 210, pisemna opinia biegłego sądowego D. S. – k. 226-249 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 271-276)

Niezbędny technicznie, celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powódki marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku wypadku z dnia 27 marca 2012 roku, przy zastosowaniu średnich stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 112,00 zł/rbg brutto i prace lakiernicze w wysokości 137,00 zł/rbg brutto oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 25.656,85 zł brutto. Wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dacie szkody wyniosła 27.400 zł. Natomiast w stanie uszkodzonym wyniosła 11.300 zł. Powstała szkoda ma charakter szkody częściowej.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego B. S. – 294-313 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 367-372, k. 394-395 oraz ustną opinią uzupełniającą – k. 402-402v., płyta CD – k. 404)

Powódka dnia 30 marca 2012 roku zgłosiła szkodę pozwanemu.

(okoliczności bezsporne)

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2012 roku pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: decyzję z dnia 27.04.2012r. – k. 10-10v.)

Powódka poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym w kwocie 246 zł brutto oraz wykonania opinii dotyczących zasadności wypłaty odszkodowania za kwotę 738 zł brutto.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: fakturę VAT nr (...) – k. 30)

Wezwaniem z dnia 12 lutego 2014 roku powódka wezwała pozwanego do wypłaty odszkodowania w kwocie 25.892,85 zł w oparciu o kalkulację naprawy nr (...), zwrotu kosztów pełnomocnika w kwocie 984 zł oraz ustawowych odsetek za okres nieuzasadnionej zwłoki. Ponowne wezwanie zostało przesłane pismem z dnia 12 maja 2014 roku, w którym powódka wezwała pozwanego dodatkowo do zwrotu kosztów zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym w kwocie 3.690 zł. Pozwany pismem z dnia 26 czerwca 2014 roku odmówił.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wezwanie z dnia 12.02.2014r. – k. 26-26v., kalkulacja naprawy nr (...) – k. 27-29, wezwanie z dnia 12.05.2014r. – k. 32-33, pismo z dnia 26.06.2014r.)

Pojazd powódki został sprzedany w stanie uszkodzonym dnia 09 maja 2012 roku za kwotę 11.000 zł.

(dowód: zeznania świadka D. G. – k. 153-154 oraz powódki J. G. – k. 208v.-209, płyta CD – k. 210, umowa sprzedaży pojazdu – k. 343)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań powódki J. G., świadków D. G., R. K. oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych D. S. oraz z zakresy wyceny pojazdów B. S..

W ocenie Sądu przedłożone przez strony dowody z dokumentów są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Powyższe nie dotyczy jednak oświadczeń składanych przez świadka R. K. w postępowaniu likwidacyjnym, gdyż jak sam zeznał, nie brał udziału w wypadku z dnia 27 marca 2012 roku i nie podpisywał tych oświadczeń. Z tego też względu jego zeznania nie były przydatne dla ustalenia przebiegu wypadku i jego konsekwencji.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania zeznań powódki J. G. oraz świadka D. G., które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne. Świadek D. G. dość szczegółowo zrelacjonował przebieg zdarzenia, jego skutki oraz skutki wypadku. Sąd miał na uwadze, że relacja powódki J. G. dotycząca przebiegu zdarzenia była relacją pośrednią, albowiem nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Zeznania wyżej wymienionych osób korelują ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją, potwierdzającą uszkodzenia pojazdu i przebieg zdarzenia, a nadto z pozostałymi dokumentami w postaci zgłoszenia szkody i przebiegu postępowania likwidacyjnego, jak również stanu technicznego pojazdu w dniu szkody przed i po jej powstaniu, a także faktu zbycia pojazdu. Co prawda powódka zeznała, że pojazd został zbyty za kwotę 16.200 zł, a z dokumentu w postaci umowy sprzedaży wynika, że pojazd został zbyty za kwotę 11.000 zł, jednak w ocenie Sądu różnica w zeznaniach powódki w stosunku do przedłożonej umowy wynika z upływu czasu. Zdaniem Sądu powódka nie miała na celu złożyć zeznania niezgodne z prawdą, tym bardziej, że sama przedłożyła w toku postępowania kopię umowy sprzedaży, co ostatecznie wyjaśnia przedstawiane okoliczności.

Wydane w sprawie opinie biegłych wraz z opiniami uzupełniającymi uznane zostały za w pełni wiarygodne i stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu przedmiotowe opinie są jasne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, co czyni je w pełni przydatnymi do rozstrzygnięcia sprawy. Biegli poprawnie zanalizowali stan faktyczny i sporządzili opinie w oparciu o zawarty w aktach sprawy materiał dowodowy, zaś wnioski, do których doszli wyczerpująco uzasadnili. Strona pozwana kwestionowała opinię biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych D. S.. Za chybiony w ocenie Sądu należy uznać zarzut wykroczenia biegłego poza rolę udostępnienia wiadomości specjalnych z uwagi na powołanie okoliczności dotyczącej osoby faktycznie kierującej pojazdem F. (...) w czasie kolizji. Należy zgodzić się z biegłym, że nie powołał się on w swojej opinii na tę okoliczność, a jedynie przedstawił sprawozdanie, a poza tym okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na stwierdzenie, czy do wypadku z dnia 27 marca 2012 roku mogło dojść w deklarowanych przez powódkę okolicznościach. Nadto pozwany przedstawił nałożone na siebie fotografie uszkodzeń obu pojazdów, które miałyby dowodzić o braku korelacji uszkodzeń obu pojazdów. Biegły wyjaśnił, że

już w pierwotnej opinii, opisano i wskazano na zestawionych fotografiach obu pojazdów charakterystyczne cechy wspólne śladów uszkodzeń. Nadto pozwany twierdził, że z dokumentacji fotograficznej pojazdu F. (...) nie wynika, aby ramka od mocowania tablicy rejestracyjnej oraz ona sama uległa uszkodzeniu, jednak faktycznie co innego wynika z tejże dokumentacji fotograficznej, która ujawnia ślady uderzenia na tablicy oraz jej ramce. Biegły wskazał również, że wyjaśnił, iż uwzględnił w wydanej przez siebie opinii dynamiczne zmiany przechyłów nadwozi obu pojazdów oraz zmiany ich kąтового ustawienia względem siebie w fazie przebiegu zdarzenia. Za chybiony Sąd uznał również zarzut pozwanego dotyczący nieposłużenia się materiałem z akt sprawy wskazanym przez stronę pozwaną, przez co w opinii nie zasymulowano transparentnego nałożenia przeskalowanych fotografii pojazdów, skoro biegły posłużył się w wydanej opinii zestawieniem wyskalowanych rysunków nadwozi pojazdów w ich rzutach z boku, od przodu i z góry oraz symulacją zderzenia pojazdów przy wykorzystaniu programu symulacyjnego w celu przesłania pozderzeniowego zachowania pojazdów.

Strona pozwana kwestionowała również opinie wydane przez biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów B. S.. Pozwany zakwestionował ustaloną wartość pozostałości pojazdu na kwotę 11.300 zł. Wskazał, że z metody wycenowej wynika, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wyniosła 14.100 zł, co stanowi wartość zbliżoną do tej ustalonej w postępowaniu likwidacyjnym, jednak biegły obniżył ją z uwagi na uwarunkowania rynkowe zbywalności pojazdów w stanie uszkodzonym, wartość podaży-popytu, ceny transakcyjne weryfikowane przez rynek, przy czym nie załączył on do opinii żadnych dokumentów, czy danych świadczących o uwarunkowaniach rynkowych w regionie (...) w obrocie pojazdami uszkodzonymi aktualnymi na II i III kwartał 2012 roku. Ustaloną wartość pojazdu w stanie uszkodzonym zakwestionowała również strona powodowa domagając się sporządzenia wyceny w programie (...). Nadto zakwestionowała obniżenie wartości przed uszkodzeniem na kwotę 27.400 zł brutto z zastosowaniem korekty z tytułu indywidualnego zakupu za granicą, co pomniejszyło wartość pojazdu o kwotę 2.488 zł. Biegły odpowiadając na zarzuty do opinii wskazał, że według danych statystycznych liczba zrealizowanych transakcji kształtowała się na poziomie 70-80 % ofert w 2012 roku i przez aproksymację przyjął on realny wskaźnik zbywalności, uwzględniając podaż-popyt, na poziomie 0,8 w roku 2012. Jak słusznie zauważył biegły, ustalona wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 11.300 zł jest porównywalna z realną ceną sprzedaży tego pojazdu przez powódkę za kwotę 11.000 zł. Odnośnie wniosku o wykonanie opinii w programie (...), nie zaś w programie (...), jak to uczynił biegły, wyjaśnił on na rozprawie, że jest to najbardziej powszechnie stosowany program do ustalania wartości pojazdów i jest on równoważny z programem (...). Nadto podał, że system (...) mniej uwzględnia dane giełdowe, natomiast system (...) jest bardziej precyzyjny i opracowany przez zespół rzeczoznawców techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz konsultowany i zbiorczo opracowywany w instrukcji. Wreszcie biegły podał, że procentowe korekty, nawet przy uwzględnieniu innej wartości bazowej w obu programach doprowadzą do uzyskania podobnego wyniku. Tak więc brak było podstaw do sporządzenia uzupełniającej opinii biegłego. Okoliczności te zostały już wystraszająco wyjaśnione i dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej powodowałyby tylko niezasadne i niecelowe przedłużenie postępowania.

Wobec powyższego brak było podstaw do kwestionowania wydanych przez biegłych opinii i uznano je za pełnowartościowy dowód na okoliczność ustalenia odpowiednio: przebiegu wypadku z dnia 27 marca 2012 roku oraz jego następstw, jak również wartości pojazdów w dniu zdarzenia przed i po nim oraz wysokości kosztów przywrócenia go do stanu sprzed zdarzenia.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka – brata właściciela pojazdu F. (...) – R. K., albowiem bez znaczenia pozostaje ustalenie, przynajmniej w tym postępowaniu, kto kierował pojazdem ubezpieczonym w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Nadto wniosek ten został złożony z uchybieniem terminowi na składanie wniosków dowodowych i niewątpliwie przeprowadzenie dowodu doprowadziłoby do przedłużenia postępowania. Jak wskazał biegły D. S., o czym mowa była powyżej, okoliczność ta to jest osoba kierowcy, pozostaje bez wpływu na charakter uszkodzeń w obu pojazdach i stwierdzenie, czy uszkodzenia w obu pojazdach korelują ze sobą i powstały w jednym czy też innych zdarzeniach. Tak samo nie było powodu, aby ponownie zwołać świadka R. K. oraz D. G. celem przeprowadzenia konfrontacji, skoro obaj podczas rozprawy dnia 31 sierpnia 2017 roku oświadczyli, że nie znają się nawzajem i jest to ich pierwsze spotkanie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany. Podkreślić należy, że roszczenie o zapłatę przysługujące w stosunku do ubezpieczyciela uzależnione jest od wykazania przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego z tytułu czynu niedozwolonego. Odpowiedzialność sprawcy zgodnie z art. 415 k.c. jest oparta na zasadzie winy. A zatem do przesłanek odpowiedzialności deliktowej będą należały: działanie lub zaniechanie sprawcy, z którym związana jest odpowiedzialność, szkoda oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a szkodą. Ciężar wykazania powyższych przesłanek spoczywa na stronie powodowej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami istniał spór co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 27 marca 2012 roku i winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany bowiem odmówił przyjęcia odpowiedzialności z uwagi na odmienną ocenę przebiegu zdarzenia, nie dając wiary okolicznościom zgłoszonym przez uczestniczących w zdarzeniu. Powyższe skutkowało zasięgnięciem wiadomości specjalnych w tymże zakresie. Z wydanej przez biegłego D. S. opinii, której ustalenia, co do przebiegu zdarzenia Sąd w całości popiera, wynika, iż uszkodzenia pojazdu zgłoszone do likwidacji u pozwanego, mogły powstać na skutek uderzenia w pojazd powódki samochodu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w deklarowanych przez powódkę okolicznościach kolizji drogowej, mającej miejsce dnia 27 marca 2012 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w G.. Wnioski wynikające z opinii biegłego w pełni korelują z zeznaniami uczestniczącego w zdarzeniu świadka D. G. i potwierdzają przedstawianą przez niego wersję. Zdaniem Sądu brak jest podstaw, aby stwierdzić, że do uszkodzeń pojazdu powódki doszło w innych okolicznościach niż te, które wskazane zostały w zdarzeniu drogowym.

Przesądżając tym samym kwestię odpowiedzialności sprawcy szkody, należało uznać, że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi pozwany, u którego pojazd kierowany przez sprawcę posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dalszej części spór koncentrował się na wysokości szkody, a dokładniej sposobu jej obliczenia, tj. czy wartość szkody stanowią koszty naprawy uszkodzonego pojazdu celem przywrócenia go do stanu sprzed szkodą czy też, o co wnosił pozwany, przy ewentualnym uwzględnieniu powództwa – o pomniejszenie wartości szkody wyliczonej przez biegłego o wartość sprzedaży pojazdu wyliczoną przez biegłego.

Wskazanego poglądu pozwanego Sąd w niniejszej sprawie nie podziela, przychyłając się do stanowiska prezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Przykładowo można powołać wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88 (LEX nr 8894), w którym przyjęto, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat wskazane w opinii biegłego stosownej specjalności mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodce. Tej oceny w niczym nie zmienia fakt, że powodka sprzedała samochód w stanie uszkodzonym w toku postępowania. Rzecz w tym, że obecnie samochód jest przedmiotem powszechnego użytku, niezbędnym na co dzień, a zatem jeśli poszkodowana, czekając na wypłatę odszkodowania podjęła decyzję o sprzedaży samochodu uszkodzonego, to nie można samym tym faktem uzasadniać wniosku, że nie może ona domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, skoro jej nie dokonała (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515). Warto podkreślić, że przepis art. 363 k.c. pozwala na uwzględnienie przede wszystkim interesu wierzyciela. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić w różny sposób. Powódka wyraziła swoją wolę w tym zakresie, zgłaszając określone żądanie do ubezpieczyciela. Jej szkoda wyrażała się sumą, jaką musiałaby wydatkować, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie powodce przysługiwało niezależnie od tego, że nie dokonała jeszcze wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniosła później i czy rzeczywiście przeprowadziła wszystkie potrzebne naprawy, czy też samochód za odpowiednio niższą cenę sprzedała. Przyjęcie podglądu pozwanego prowadziłyby do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed naprawą pojazdu, co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę, zbycie pojazdu w stanie uszkodzonym i uzyskanie ceny, która wraz z wypłaconym już odszkodowaniem przewyższa wartość samochodu sprzed uszkodzenia) rozdziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania. Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanej, która zbyła uszkodzony pojazd w tym stanie przed wypłatą świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26.07.2017r., I Ca 235/17, LEX nr 2344625). Warto zauważyć, że w sytuacji, kiedy zakład ubezpieczeń niesłusznie odmawia wypłaty odszkodowania albo zaniża jego wysokość, to pośrednio wpływa na decyzje poszkodowanych dotyczące dalszych losów posiadanego przez nich pojazdu. Wszak brak środków finansowych, niewątpliwie należnych, może przesądzić o zbyciu pojazdu i zakupie za tą kwotę innego, niewątpliwie o obniżonym standardzie lub w gorszym stanie technicznym niż dotychczas posiadany przed powstaniem szkody. Ewentualnie może to prowadzić do przeprowadzania naprawy pojazdu np. system gospodarczym lub przy użyciu części niższej jakości, niekoniecznie nowych. Niewątpliwie takie działania ubezpieczyciela nie mogą w żaden sposób rzutować na sytuacji poszkodowanych i pomniejszać należnego im odszkodowania za powstałą szkodę. Przyjęcie odmiennych zasad stwarzałoby miejsce dla powstawania nadużyć w toku postępowań likwidacyjnych, co byłoby samo w sobie niedopuszczalne, jednak korzystne dla ubezpieczycieli chociażby biorąc pod uwagę rachunek zysków i strat w przypadku ewentualnego wytoczenia słusznego powództwa na skutek zaniżenia lub odmowy wypłaty odszkodowania, biorąc pod uwagę odsetek osób decydujących się na wytoczenie takiego powództwa.

Przesądżając powyższe, ustalając wysokość należnego powodce odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek zdarzenia z dnia 27 marca 2012 roku, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych B. S., z której wynika, że wysokość niezbędnych technicznie, celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzeń w pojeździe powódki marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy zastosowaniu średnich stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 112,00 zł/rbg brutto i prac lakierniczych w wysokości 137,00 zł/rbg brutto oraz przy zastosowaniu części nowych i

oryginalnych wynosi 25.656,85 zł brutto. Niewątpliwym jest, że na skutek zdarzenia nie powstała szkoda całkowita albowiem wskazana powyżej wartość naprawy nie przekracza wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu zdarzenia, tj. kwoty 27.400 zł. Biegły udokumentował swoje wyliczenia, przedstawiając kosztorys naprawy z cenami części zamiennych pochodzących od producenta oraz kosztami prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych. Uwzględnienie przez biegłego przy sporządzaniu opinii cen części nowych i oryginalnych, odpowiadających rodzajowi części uszkodzonych, nie budziła wątpliwości Sądu. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 13 czerwca 2003r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Pamiętać przy tym należy, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, LEX nr 1129783). Odnośnie przyjętych do wyceny kosztów robocizny biegły przyjął stawki stosowane na rynku lokalnym, które w dacie szkody wynosiły 121,60 zł/h brutto za prace blacharsko-mechaniczne oraz 137,39 zł brutto za prace lakiernicze. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie. Należy zaznaczyć, że opinia w zakresie wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu nie była kwestionowana w toku procesu. Wprawdzie naprawa samochodu przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych jest droższa, jednak oczekiwanie ubezpieczyciela, że poszkodowany naprawi swój samochód w sposób możliwie najtańszy jest sprzeczne z regułą wyrażoną przepisem art. 361 k.c. Celem naprawy jest bowiem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności sprzed kolizji. Zatem dopiero gdy pojazd zostanie przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Co więcej biegły w kalkulacji naprawy uwzględnił ubytek wartości części i ubytek wartości lakierowania na łączną kwotę 966,20 zł w związku z wcześniejszymi naprawami. Biorąc za podstawę powyższe, Sąd podzielił opinię biegłego w całości, uznając ją za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych i opierając rozstrzygnięcie sprawy na wyliczeniach w niej zawartych.

W tym stanie rzeczy – zgodnie z opinią biegłego – Sąd przyjął, iż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia samochodu powódki do stanu sprzed kolizji objęty żądaniem pozwu, jest zasadny w zakresie wynikającym z opinii biegłego to jest co do kwoty 25.656,85 zł. Wobec powyższego, taką też kwotę, na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w dniu 27 lutego 2012 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione. Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu. Zgodnie bowiem z powyższym przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Bez wątplenia bowiem pozwany jako profesjonalista, dysponujący fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, był w stanie w terminie wynikającym z wyżej cytowanego przepisu, ustalić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Sąd uwzględnił żądanie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnych opinii w kwocie 738 zł brutto. W wyroku z dnia 30 lutego 2002 roku, V CKN 908/00 (LEX nr 54365) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z

umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była konieczna, albowiem w toku postępowania likwidacyjnego, jak wykazało niniejsze postępowanie, pozwany niezasadnie odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę, kwestionując okoliczności zdarzenia wskazane przez powódkę. Jedynie sporządzenie prywatnej opinii pozwoliło powódce na ocenę, czy wniesione przez nią powództwo jest zasadne, a także stanowiło próbę zakończenia postępowania na etapie likwidacji szkody. Ponadto, ze sporządzonej na zlecenie powódki ekspertyzy wpływały tożsame wnioski dotyczące okoliczności zdarzenia, jak te ustalone w postępowaniu sądowym, a odmienne od ustalonych w postępowaniu likwidacyjnym. Wobec powyższego na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych orzeczono o zwrocie kosztów sporządzenia prywatnej opinii w kwocie 738 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia 23 maja 2014 roku na podstawie art. 455 k.c. w związku z upływem terminu określonego wezwaniem do zapłaty z dnia 12 maja 2014 roku.

Nadto odnośnie żądania zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce przedprocesowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11 (Legalis nr 432231) uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszkodowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powódka nie wykazała, że zaszły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. Powódka dysponowała prywatną opinią, na podstawie której mogła przypuszczać, że jej powództwo jest zasadne. Dlatego też w zakresie zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 246 zł w postępowaniu przedprocesowym powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.491 ze zm.) i uznając, że powódka wygrała proces niemal w całości zasądził od pozwanego na rzecz powódki całość kosztów procesu (4.761 zł.), na które

składały się: opłata sądowa od pozwu (1.344 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), oraz zaliczka wpłacona przez powódkę na koszt opinii biegłych (1.000 zł). Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia kosztów zastępstwa w podwójnej stawce. Powódka nie przedstawiła w tym zakresie przekonujących argumentów. Nie przemawiał za tym ani nakład pracy ani zawilść sprawy. Fakt przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych sądowych również nie jest przekonującym argumentem do uwzględnienia żądania powódki w tym zakresie. Warto zaznaczyć, że powódka nie udowodniła również, że poniosła koszty zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości.

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego koszty tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa (1.204,26 zł), na co składają się koszt wynagrodzenia biegłych, które tymczasowo wyłożone zostało przez Skarb Państwa.